List do Galacjan

Rozdział 1

**Pozdrowienie**

**1**. Paweł, apostoł nie od ludzi ani przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wzbudził z martwych, **2**. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, do zborów Galacji: **3**. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa, **4**. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyzwolić z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego, **5**. Któremu chwała na wieki wieków. Amen.

**Paweł rozczarowany Galacjanami**

**6**. Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, **7**. Chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekręcić ewangelię Chrystusową. **8**. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! **9**. Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty! **10**. A teraz, czy chcę ludzi sobie zjednać, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Bo gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusowym.

**Apostolstwo Pawła pochodzi z objawienia Chrystusa**

**11**. A oznajmiam wam, bracia, że ewangelia, którą ja zwiastowałem, nie jest pochodzenia ludzkiego; **12**. Albowiem nie otrzymałem jej od człowieka, ani mnie jej nie nauczono, lecz otrzymałem ją przez objawienie Jezusa Chrystusa. **13**. Słyszeliście bowiem o moim dawniejszym postępowaniu w żydostwie, że srodze prześladowałem zbór Boży i niszczyłem go, **14**. I że prześcigałem w żarliwości dla żydostwa wielu rówieśników mojego pokolenia, będąc nader gorliwym zwolennikiem moich ojczystych ustaw. **15**. Ale gdy się upodobało Bogu, który mnie sobie obrał, zanim się urodziłem i powołał przez łaskę swoją, **16**. Żeby objawić mi Syna swego, abym go zwiastował między poganami, ani przez chwilę nie radziłem się ciała i krwi, **17**. Ani też nie udałem się do Jerozolimy do tych, którzy przede mną byli apostołami, ale poszedłem do Arabii, po czym znowu wróciłem do Damaszku. **18**. Potem, po trzech latach, poszedłem do Jerozolimy, żeby się zapoznać z Kefasem, i przebywałem u niego dni piętnaście; **19**. A innego z apostołów nie widziałem oprócz Jakuba, brata Pańskiego. **20**. A pisząc wam to, Bóg świadkiem, nie kłamię. **21**. Potem udałem się w okolice Syrii i Cylicji. **22**. A osobiście byłem nieznany zborom Chrystusowym w Judei. **23**. A tylko niektórzy słyszeli, że ten, który niegdyś nas prześladował, teraz szerzy wiarę, którą dawniej zwalczał, **24**. I wysławiali Boga za mnie.

Rozdział 2

**Misja Pawła w Jerozolimie**

**1**. Potem po czternastu latach udałem się z Barnabą znowu do Jerozolimy, zabrawszy z sobą i Tytusa; **2**. A udałem się tam na skutek objawienia i wyłożyłem im na osobności, zwłaszcza znaczniejszym, ewangelię, którą zwiastuję między poganami, żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy biegłem. **3**. Ale nawet Tytusa, który był ze mną, chociaż był Grekiem, nie zmuszono do obrzezania, **4**. Nie bacząc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę, **5**. A którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy, ani się nie poddaliśmy, aby prawda ewangelii u was się utrzymała. **6**. A co się tyczy tych, którzy cieszyli się szczególnym poważaniem - czym oni niegdyś byli, nic mnie to nie obchodzi; Bóg nie ma względu na osobę - otóż ci, którzy cieszyli się szczególnym poważaniem, niczego mi nie narzucili, **7**. Raczej przeciwnie, gdy zobaczyli, że została mi powierzona ewangelia między nieobrzezanymi, jak Piotrowi między obrzezanymi - **8**. Bo Ten, który skutecznie działał przez Piotra w apostolstwie między obrzezanymi, skutecznie działał i przeze mnie między poganami - **9**. Otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych; **10**. Mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, czym się też gorliwie zająłem i co starałem się wykonać.

**Paweł gani Piotra**

**11**. A gdy przyszedł Kefas do Antiochii, przeciwstawiłem mu się otwarcie, bo też okazał się winnym. **12**. Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami; a gdy przyszli, usunął się i odłączył z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani. **13**. A wraz z nim obłudnie postąpili również pozostali Żydzi, tak że i Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę. **14**. Ale gdy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz, a nie po żydowsku, czemuż zmuszasz pogan żyć po żydowsku?

**Nieważność zakonu i nowe życie w wierze**

**15**. My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie grzesznikami z pogan, **16**. Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek. **17**. A jeśli szukając usprawiedliwienia w Chrystusie i my sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus jest sługą grzechu? Z pewnością nie. **18**. Bo jeśli znowu odbudowuję to, co zburzyłem, samego siebie czynię przestępcą. **19**. Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. **20**. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. **21**. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł.

Rozdział 3

**Wiara a nie zakon podstawą poznania Boga**

**1**. O nierozumni Galacjanie! Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? **2**. Chcę dowiedzieć się od was tego jednego: Czy przez uczynki zakonu otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą? **3**. Czy aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście w duchu, a teraz na ciele kończycie? **4**. Czy daremne były tak liczne wasze doznania? Rzeczywiście, byłyby daremne. **5**. Czy ten, który daje wam Ducha i dokonuje wśród was cudów, czyni to na podstawie uczynków zakonu, czy na podstawie słuchania z wiarą? **6**. Tak Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to ku usprawiedliwieniu. **7**. Z tego możecie poznać, że ci, którzy są z wiary, są synami Abrahama. **8**. A Pismo, które przewidziało, że Bóg z wiary usprawiedliwia pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. **9**. Tak więc ci, którzy są ludźmi wiary, dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem. **10**. Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu. **11**. A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to rzecz oczywista, bo: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. **12**. Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go wypełni, przezeń żyć będzie. **13**. Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie, **14**. Aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę. **15**. Bracia, przytoczę przykład ze stosunków ludzkich: Nawet uprawomocnionego testamentu jakiegoś człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje. **16**. Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom - jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus. **17**. Powiadam więc to: Testamentu uprzednio przez Boga uprawomocnionego nie unieważnia zakon, który został nadany czterysta trzydzieści lat później, tak żeby obietnica była unicestwiona. **18**. Jeśli bowiem dziedzictwo wywodzi się z zakonu, to już nie z obietnicy. Bóg zaś obdarzył nim łaskawie Abrahama przez obietnicę.

**Czym jest zakon**

**19**. Czymże więc jest zakon? Został on dodany z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka, którego dotyczy obietnica; a został on dany przez aniołów do rąk pośrednika. **20**. Pośrednika zaś nie ma tam, gdzie chodzi o jednego, a Bóg jest jeden. **21**. Czy więc zakon jest przeciw obietnicom Bożym? Bynajmniej! Gdyby bowiem został nadany zakon, który może ożywić, usprawiedliwienie byłoby istotnie z zakonu. **22**. Lecz Pismo głosi, że wszystko poddane jest grzechowi, aby to, co było obiecane, dane było na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. **23**. Zanim zaś przyszła wiara, byliśmy wspólnie zamknięci i trzymani pod strażą zakonu, dopóki wiara nie została objawiona. **24**. Tak więc zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni.

**Skutek wiary - synostwo Boże**

**25**. A gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod opieką przewodnika. **26**. Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. **27**. Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. **28**. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. **29**. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.

Rozdział 4

**Synostwo Boże przez wiarę w Jezusa Chrystusa**

**1**. A mówię: Dopóki dziedzic jest dziecięciem, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego, **2**. Ale jest pod nadzorem opiekunów i rządców aż do czasu wyznaczonego przez ojca. **3**. Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy poddani w niewolę żywiołów tego świata; **4**. Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, **5**. Aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. **6**. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze! **7**. Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga.

**Paweł gani Galacjan za odejście z drogi wiary**

**8**. Lecz dawniej, gdy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury bogami nie są; **9**. Teraz jednak, kiedy poznaliście Boga, a raczej, kiedy zostaliście przez Boga poznani, czemuż znowu zawracacie do słabych i nędznych żywiołów, którym ponownie, jak dawniej służyć chcecie? **10**. Zachowujecie dni i miesiące, i pory roku, i lata! **11**. Boję się, że może nadaremnie mozoliłem się nad wami. **12**. Proszę was, bracia, bądźcie tacy, jak ja, gdyż i ja jestem taki, jak wy. W niczym mnie nie skrzywdziliście; **13**. Wiecie przecież, że z powodu choroby ciała zwiastowałem wam za pierwszym razem ewangelię. **14**. I chociaż stan mój cielesny wystawił was na próbę, to jednak nie wzgardziliście mną ani nie plunęliście na mnie, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak Chrystusa Jezusa. **15**. Cóż się tedy stało z tą waszą szczęśliwością? Albowiem daję wam świadectwo, że gdyby to było możliwe, wyłupilibyście sobie oczy i mnie je oddali. **16**. Czy stałem się nieprzyjacielem waszym dlatego, że wam prawdę mówię? **17**. Gorliwie o was zabiegają, ale nie w dobrych zamiarach, bo chcą was odłączyć, abyście wy o nich zabiegali. **18**. A dobra to rzecz zawsze zabiegać gorliwie o dobrą sprawę, a nie tylko wtedy, gdy jestem pośród was obecny, **19**. Dzieci moje, znowu w boleści was rodzę, dopóki Chrystus nie będzie ukształtowany w was; **20**. A chciałbym już teraz być u was i odmienić głos mój, ponieważ jestem, gdy o was chodzi, w rozterce.

**Dwaj synowie**

**21**. Powiedzcie mi wy, którzy chcecie być pod zakonem, czy nie słyszycie, co zakon mówi? **22**. Napisane jest bowiem, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. **23**. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, ten zaś, który był z wolnej, na podstawie obietnicy. **24**. A to jest powiedziane obrazowo: oznaczają one dwa przymierza, jedno z góry Synaj, które rodzi w niewolę, a jest nim Hagar. **25**. Hagar jest to góra Synaj w Arabii; odpowiada ona teraźniejszemu Jeruzalem, gdyż jest w niewoli razem z dziećmi swymi. **26**. Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą. **27**. Jest bowiem napisane: Raduj się, niepłodna, która nie rodzisz, Wydaj okrzyk radości i wesel się głośno, Ty, która nie znasz bólów porodowych, Bo więcej dzieci ma opuszczona Niż ta, która ma męża. **28**. Wy zaś, bracia, podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście. **29**. Lecz jak ongiś ten, który się według ciała narodził, prześladował urodzonego według Ducha, tak i teraz. **30**. Lecz co mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i syna jej; nie będzie bowiem dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej. **31**. Przeto, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, lecz wolnej!

Rozdział 51. Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.

**Wezwanie do stałości w wierze jako podstawie chrześcijańskiej wolności**

**2**. Oto ja, Paweł, powiadam wam: Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże. **3**. A oświadczam raz jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że powinien cały zakon wypełnić. **4**. Odłączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski. **5**. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary, **6**. Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. **7**. Biegliście dobrze; któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie? **8**. Namawianie takie nie pochodzi od tego, który was powołuje. **9**. Trochę kwasu całe ciasto zakwasza. **10**. Jestem co do was przekonany w Panu, że nie inaczej myśleć będziecie; a ten, kto was niepokoi, kimkolwiek by był, poniesie karę. **11**. A ja, bracia, jeśli jeszcze obrzezanie głoszę, za co jeszcze jestem prześladowany? Przecież wtedy ustaje zgorszenie krzyża. **12**. Bodajby siebie uczynili rzezańcami ci, którzy was podburzają.

**Wolność musi być kierowana przez miłość**

**13**. Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobłażajcie ciału, ale służcie jedni drugim w miłości. **14**. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. **15**. Lecz jeśli jedni drugich kąsacie i pożeracie, baczcie, abyście jedni drugich nie strawili. **16**. Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej. **17**. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. **18**. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. **19**. Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, **20**. Bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, **21**. Zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą. **22**. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, **23**. Łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. **24**. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. **25**. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujmy. **26**. Nie bądźmy chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc.

Rozdział 6

**Napomnienia**

**1**. Bracia, jeśli człowiek zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, którzy macie Ducha, poprawiajcie takiego w duchu łagodności, bacząc każdy na siebie samego, abyś i ty nie był kuszony. **2**. Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy. **3**. Jeśli bowiem kto mniema, że jest czymś, będąc niczym, ten samego siebie oszukuje. **4**. Każdy zaś niech bada własne postępowanie, a wtedy będzie miał uzasadnienie chluby wyłącznie w sobie samym, a nie w porównaniu z drugim. **5**. Albowiem każdy własny ciężar poniesie. **6**. A ten, którego się naucza Słowa Bożego, niechaj się dzieli wszelkim dobrem z tym, który naucza. **7**. Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. **8**. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny. **9**. A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia. **10**. Przeto, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

**Zakończenie**

**11**. Patrzcie, jak wielkimi literami własnoręcznie do was napisałem. **12**. Ci wszyscy, którzy chcą się podobać od strony cielesnej, zmuszają was do obrzezania, byle tylko nie cierpieć prześladowania dla krzyża Chrystusowego. **13**. Bo nawet ci, którzy poddają się obrzezaniu, sami zakonu nie przestrzegają, ale chcą, abyście wy się obrzezywali, by mogli z ciała waszego się chlubić. **14**. Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata. **15**. Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie. **16**. A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Bożym. **17**. Odtąd niech mi nikt przykrości nie sprawia; albowiem ja stygmaty Jezusowe noszę na ciele moim. **18**. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01